

*Maja Biernacka*  
(Uniwersytet w Białymstoku)

## WOJNA NA POMNIKI W KATALONII, CZYLI CO ZROBIĆ Z UPAMIĘTNIENIEM BITWY POD EBRO

### WPROWADZENIE

Tytułowe określenie „wojna na pomniki” dotyczy konfliktów toczących się w życiu publicznym, a dotyczących interpretacji znaczenia miejsc pamięci narodowej. Ma ono charakter metaforyczny, ponieważ nie chodzi o wojnę w literalnym rozumieniu<sup>1</sup>. Istotą sporu są zasadnicze różnice ideologiczne w obrębie społeczeństwa, jego reprezentacji politycznej oraz środków masowego przekazu. Znajdują one przełożenie na odmienne interpretacje zdarzeń z przeszłości, a również oceny postaci historycznych, którym poświęcane są pomniki lub innego rodzaju miejsca pamięci. Ich materialnymi świadectwami mogą być tablice pamiątkowe, inskrypcje, względnie gabloty oraz wszelkie towarzyszące materiały informacyjne. Odzwierciedlają one intencję aktu upamiętnienia i wprowadzają narrację, która została uznana przez decydentów za właściwą.

W kontekście polskim wśród przykładów wojen na pomniki wymienić można choćby konflikt o krzyż przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie, który toczył się w związku z katastrofą smoleńską, czy też o odsłonięty w 2006 roku pomnik Romana Dmowskiego – również w stolicy. Celem artykułu jest przedstawienie przypadku sporu, który rozgorzał w Hiszpanii wokół monumentu znajdującego się w mieście Tortosa, a następnie odniesienie go do konfliktu w życiu publicznym wokół interpretacji znaczenia tej konstrukcji w perspektywie pamięci o czasach frankizmu. Pomnik ten jest niewralgiczny ze względu na swoją lokalizację – miasto Tortosa mieści na terenie Katalonii, gdzie frankizm i jego namacalne ślady należą do szczególnie drażliwych tematów.

---

<sup>1</sup> Jego drugi człon jest zresztą metonimią, to jest „pomnik” stanowi w tym określeniu figurę stylistyczną, która polega na substytucji tym wyrazem innego, dzięki czemu nadane jest nowe znaczenie, tu: dotyczące istoty sporu, por. Grażyna Pietrzak-Porwisz, *Metonimia i metafora w strukturze semantycznej szwedzkich somatyzmów*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2007, s. 44.

## ROZBIEŻNE WIZJE FRANKIZMU W KATALONII

Czasy frankizmu rozpoczęły się wraz z 1939 rokiem, gdy dobiegła kresu Wojna Domowa, a trwały aż do śmierci generała Franco, czyli 20 listopada 1975 roku. Tak jak i w pozostałych częściach kraju, wraz ze zwycięstwem armii frankistowskiej dokonywano w Katalonii licznych egzekucji w szeregach pokonanych, wykonywano wyroki śmierci zasądzone przez trybunały wojskowe oraz orzekano surowe kary więzienia. Niektórych oczyszczano z zarzutów, ale wielokrotnie pozbawiano możliwości sprawowania funkcji publicznych lub wykonywania zawodu. Wielu Katalończyków zdecydowało się w tym okresie na uchodźstwo i nigdy nie powróciło do ojczyzny. Już u zarania systemu zlikwidowano obowiązujący w Katalonii od 1932 roku Statut Autonomii, określane również jako Statut z Nuri<sup>2</sup>, a w konsekwencji działające na jego podstawie organy władzy. Wprowadzono zakaz posługiwania się językiem katalońskim w życiu publicznym, promowano model jednej kultury hiszpańskiej oraz jednomyślną władzę mającej być jakoby emanacją woli narodu.

W całej Hiszpanii obywatele pozbawieni zostali wielu praw i wolności osobistych oraz politycznych, a prawa człowieka podlegały poważnym nadużyciom w służbie reżimu<sup>3</sup>. Wprowadzony został system jednopartyjny na bazie Falangi, natomiast pozostałe ugrupowania polityczne zdelegalizowano. Ustanowiono ramy działalności prasowej ograniczające ją do podmiotów związanych z reżimem oraz nałożono surową cenzurę<sup>4</sup>. Było to szczególnie dotkliwe w Katalonii ze względu na kulturę polityczną, której istotnym rysem były tendencje do niezależniania się od centrum. Franco dysponował jednak w Katalonii wystarczającym zapleczem politycznym do podtrzymania struktur władzy oraz zdobył poparcie ze strony sporej części ludności nie tylko poprzez przymus, ale też szczerze oddanie wobec niego jako przywódcy oraz uznanie go jako autorytetu. Obok poczucia zniewolenia oraz sprzeciwu w różnych środowiskach, czy to w postaci podziemnej działalności politycznej działaczy komunistycznych i popierających ich robotników we wczesnym okresie frankizmu<sup>5</sup>, czy choćby poprzez środki artystyczne

<sup>2</sup> W związku z nazwą sanktuarium: Santuario de la Virgen de Núria, w skrócie: Santuario de Núria (ew. zapis bez akcentu), gdzie podjęte były prace nad projektem statutu. Znajduje się ono w Pirenejach na terenie prowincji Girony, która współcześnie przynależy administracyjnie do Wspólnoty Autonomicznej Katalonii. Por. np. Esther González Hernández, *La reforma estatutaria en la constitución de 1931. Análisis de las previsiones del Estatuto de Nuria de 1932 y del Estatuto Vasco de 1936*, w: *Las Rozas*, red. Francisco Javier Díaz Revorio, José Manuel Vera Santos, Madrid–Barcelona: La Ley–Wolters Kluwer 2009, s. 209–236.

<sup>3</sup> Zob. np.: Ricardo García Manrique, *La filosofía de los derechos humanos durante el franquismo*, Madrid: Centro de Estudios Constitucionales 1996; idem, *Filosofía del derecho, derechos humanos y franquismo: respuesta a Benjamín Rivaya*, „Anuario de filosofía del derecho” 1996–1997, nr 13–14, s. 941–952; idem, *El franquismo y los derechos humanos (uso y abuso de una idea)*, „Sistema: Revista de ciencias sociales” 2000, nr 154, s. 73–91. Patrz też Benjamín Rivaya García, *Filosofía del Derecho, derechos humanos y franquismo*, „Anuario de filosofía del derecho” 1996–1997, nr 13–14, s. 933–940.

<sup>4</sup> Zob. np. Manuel L. Abellán, *Literatura, censura y moral en el primer franquismo*, „Papers: revista de sociologia” 1984, nr 21 (Ejemplar dedicado a: Cataluña 1975–1982), s. 153–172.

<sup>5</sup> Zob. np.: Manuel Ludevid Anglada, *El movimiento obrero en Cataluña bajo el franquismo*, Barcelona: Avance 1977; Antoni Lardín i Oliver, *La acción clandestina comunista en Cataluña durante el primer franquismo (1939–1958)*, „Historia del presente” 2005, nr 6, s. 171–190.

stosowane przez środowiska plastyków związanych ze *Stampa Popular*, rozwijało się w Katalonii poparcie dla rządów twardej ręki generała, zwane *franquismo catalán*, czyli kataloński frankizm.

Podobnie jak w czasach minionych istniało pęknięcie między jego zwolennikami i przeciwnikami, współczesne interpretacje frankizmu również nie są w Katalonii jednoznaczne. Apologeci reżimu odwołują się między innymi do argumentów o intensywnym rozwoju przemysłu oraz dobrej koniunkturze w regionie za rządów Franco. W innych okresach historycznych Katalonia była jednak również w czołówce pod względem rozwoju gospodarczego w porównaniu do pozostałych regionów i trudno ocenić, w jakiej kondycji byłaby w warunkach systemowych odmiennych od frankizmu. Faktem jest, że po autarkicznych latach pięćdziesiątych państwo zaczęło otwierać się na świat zarówno w zakresie współpracy gospodarczej, jak i promocji Hiszpanii, w tym katalońskiej części wybrzeża Morza Śródziemnego jako atrakcyjnego miejsca wypoczynku. Od lat sześćdziesiątych notowano intensywny rozwój gospodarczy nie tylko w związku z zyskującą wówczas popularnością turystyką masową, ale i modernizacją rolnictwa oraz procesami industrializacji. Na terenie Katalonii były zakładane przedsiębiorstwa państwowe, które przyciągały siłę roboczą z innych terenów kraju i zapewniały stabilne warunki zatrudnienia. Te fakty nie pozostają bez znaczenia dla dzisiejszych interpretacji frankizmu w społeczeństwie. Dla wielu obywateli oznaczał on szansę na małą stabilizację życiową: gwarancję pracy, zabezpieczenia socjalne i jedną, klarowną wizję otaczającej rzeczywistości.

#### CO ZROBIĆ Z SYMBOLAMI FRANKISTOWSKIMI W KATALONII?

Transformacja ku demokracji, która nastąpiła na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, przeprowadzona została w sposób pokojowy, co podkreślają również polscy autorzy<sup>6</sup>. Fakt, że obyła się bez rozlewu krwi, stanowił spore osiągnięcie, zważywszy na potencjał społeczno-polityczny do eksplozji konfliktu, jaki pozostawiły po sobie czasy dyktatury. W ramach przekształceń systemowych przyjęto w Hiszpanii zasadę niepodejmowania rozliczeń okresu

---

<sup>6</sup> Patrz np.: Bogusława Dobek-Ostrowska, *Hiszpania i Polska: elity polityczne w okresie przejścia do demokracji: analiza porównawcza*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1996, s. 70; eadem, *La transición democrática en España y en Polonia (análisis comparativo)*, „Investigaciones históricas: Época moderna y contemporánea” 1996, nr 16, s. 247; Eugeniusz Górski, *O demokracji w Hiszpanii (1975–1995)*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN 1997; Hanna Buchner, *Burgos 1975/76 – Inowrocław 1989/90. Życie codzienne w miastach prowincjonalnych po upadku dyktatur*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut 2006; Łukasz Wojcieszak, Dagmara Głuszek-Szafraniec, *Ewolucja ustroju polityczno-terytorialnego Hiszpanii (1975–2010). Przykład Kraju Basków, Katalonii i Galicji*, Bielsko-Biała: Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej. Hanna Buchner podejmuje w swojej pracy próbę uchwycenia momentu po upadku dyktatur, porównując dwa konteksty: hiszpański oraz polski. Koncentruje się na analizie dwóch studiów przypadku dotyczących przemian w życiu codziennym mieszkańców miast, odpowiednio: Burgos w latach 1975–1976, to jest wkrótce po śmierci generała Franco oraz Inowrocławia na przełomie 1989 i 1990 roku.

frankistowskiego, nazwany umownie *pacto de silencio*, czyli pakt o zapomnieniu<sup>7</sup>. Pozwoliło to stworzyć platformę do dialogu z orientacją nie na przeszłość, a na przyszłość kraju. Między innymi wskutek tego część spadkobierców politycznych poprzedniego systemu mogła wejść do nowo powstających kręgów władzy. Dopiero po latach zaszła gruntowna zmiana, jeśli chodzi o obchodzenie się z przeszłością. Temat jest na nowo odkrywany, wszczynane są śledztwa w sprawie zbrodni frankistowskich i dokonywane liczne ekshumacje. Co więcej, stanowią one przedmiot debat publicznych.

Interpretacja podstaw ideologicznych oraz praktyk systemowych frankizmu są w Katalonii, tak jak w całej Hiszpanii, trwałym przedmiotem podziałów politycznych. Lewica wyraża przede wszystkim potępienie wobec zbrodni reżimu – co dotyczy między innymi środowisk związanych z partią PSOE, ale też, jak w przypadku Katalonii, opowiadających się za rozluźnieniem lub zerwaniem więzów z Hiszpanią. Prawica, w tym zwłaszcza partia PP, skłania się natomiast ku temu, aby „nie rozdrapywać starych ran”, który to postulat stanowi ideową kontynuację niegdysiejszego paktu o zapomnieniu. Obowiązująca dziś podstawa prawna dotycząca pamięci historycznej jest efektem działań lewicy, a służyć ma między innymi rekompensacie krzywd ofiar wojny domowej i dyktatury frankistowskiej oraz wprowadzeniu zmian w przerwaniu publicznej w związku ze śladami frankizmu. Rzeczą dotyczy Ustawy 52/2007 z 26 grudnia, znanej przede wszystkim pod nazwą Ustawa o Pamięci Historycznej 52/2007<sup>8</sup>, która weszła w życie za czasów sprawowania władzy przez centrolewicową partię PSOE.

Wypracowana rama legislacyjna w żadnym razie na stanowi o całkowitym usunięciu śladów reżimu, natomiast nakłada na organy administracji publicznej obowiązek, aby „w zakresie swoich kompetencji podejmowały odpowiednie środki w celu usunięcia tarcz, insygniów, sztyldów oraz innych obiektów oraz wyrazów upamiętnienia dla egzaltacji, osobistej czy zbiorowej, powstania zbrojnego, Wojny Domowej lub represji Dyktatury” (Ustawa 52/2007, art. 15, ustęp 1). Ostatni ustęp artykułu stanowi, że rząd będzie w tym celu współpracować ze Wspólnotami Autonomicznymi w opracowaniu katalogu pozostałości po wojnie domowej i dyktaturze (Ustawa 52/2007, art. 15, ustęp 3). Zarazem ustawa zastrzega, że przepis nie dotyczy tych przedmiotów wyszczególnionych w ustępie 1, które ograniczają się do zasobów prywatnych, pozbawione są egzaltacji lub dotyczą ich raczej artystyczne, architektoniczne lub artystyczno-religijne, które podlegają ochronie prawnej (Ustawa 52/2007, art. 15, ustęp 2). Ustawa wprowadza sankcje w razie nieprzestrzegania przepisów artykułu. A mianowicie, organy administracji publicznej mogą wycofać subwencje – co w interpretacji przepisu dotyczy podmiotów

---

<sup>7</sup> Patrz np.: Paloma Aguilar Fernández, *Presencia y ausencia de la guerra civil y del franquismo en la democracia española: reflexiones en torno a la articulación y ruptura del “pacto de silencio”*, w: *Guerra Civil: mito y memoria*, red. François Godicheau, Julio Aróstegui Sánchez, Madrid: Marcial Pons, Ediciones de Historia S.A./Casa de Velázquez 2006, s. 245–294; Abdón Mateos López, *La interpretación del franquismo: de los orígenes de la Guerra Civil a la larga duración de la Dictadura*, „Studia historica. Historia contemporánea” 2003, nr 21 (Ejemplar dedicado a: Las dictaduras del sur de Europa: Grecia, Portugal y España), s. 199–212; José Brunner, *Ironías de la historia española: observaciones sobre la política pos-franquista de olvido y memoria*, „Historia contemporánea” 2009, nr 38 (Ejemplar dedicado a: Reflexiones en torno a la guerra civil española), s. 163–183.

<sup>8</sup> Ley de la Memoria Histórica (Ley 52/2007 de 26 de Diciembre), <http://leyememoria.mjjusticia.gob.es/cs/Satellite/LeyMemoria/es/memoria-historica-522007> [dostęp 24.11.2015].

publicznych, lub wsparcie dla prywatnych właścicieli, którzy nie postępują zgodnie z przepisem w ustępie 1 artykułu (Ustawa 52/2007, art. 15, ustęp 4).

Zgodnie z ustawą możliwe jest, aby pomniki, które zostały ufundowane jako upamiętnienie czy to wojny domowej, czy frankizmu, bądź z czasem nadano im takie znaczenie, poddawano reinterpretacji, a niekoniecznie rozbiórce. Taka droga bywa wybierana w przypadkach, gdy pomnik jest uznawany za wartościowy architektonicznie i urbanizacyjnie, czy też ze względu na fakt, że stanowi charakterystyczny znak miasta. Na mocy prawa sankcje towarzyszące zaniedbaniom mogą skutkować konsekwencjami finansowymi dla podmiotów niestosujących się do przepisu. W praktyce procesy zmian w przestrzeni publicznej dotyczące śladów po czasach wojny domowej i frankizmu wiążą się z jakością zarządzania ze strony podmiotów, które mogą albo w dalszym ciągu uzyskiwać subwencje rządowe lub inne wsparcie, albo – w razie zaniedbań – je tracić. Dla działań lokalnych władz w sprawie symboli oraz pomników, będących świadectwem wojny domowej oraz frankizmu nie bez znaczenia jest też kształt debaty publicznej oraz opinia obywateli w sprawie, o czym świadczy analizowany dalej przypadek pomnika upamiętniającego bitwę nad Ebro w katalońskim mieście Tortosa.

#### BITWA O EBRO. KU ZWYCIĘSTWIE FRANKIZMU

Bitwa o Ebro jest uznawana za operację militarną hiszpańskiej wojny domowej nie tylko o największej skali, ale i najpoważniejszych konsekwencjach. Nazwę wzięła od najdłuższej w Hiszpanii rzeki, która przepływa przez północ kraju od źródła w Górach Kantabryjskich do nadbrzeżnej części Gór Katalońskich i uchodzi w prowincji Tarragony do Morza Śródziemnego. Nie była ona incydem militarnym, a ciągiem działań prowadzonych od 25 lipca do 16 listopada 1938 roku w licznych punktach strategicznych na nadbrzeżu rzeki oraz w jej dolinie.

Działania bitewne sił republikańskich ukierunkowane były między innymi na obronę Katalonii przed narodowcami i powstrzymanie ich ofensywy na Walencję. Wielomiesięczna batalia pozwoliła jedynie na jej paromiesięczne opóźnienie, zarazem doprowadziła do wyczerpania przez republikanów ich zasobów ludzkich oraz zbrojeniowych. Choć obie strony doznawały poważnych strat, w większym stopniu ucierpiały siły republikańskie. Miały one zresztą znacznie skromniejsze zaplecze i targane były poważnymi sporami wewnętrznymi o krwawym charakterze, które dodatkowo przyczyniały się do ich osłabienia. Z czasem doszło do przejścia pozycji przewagi przez siły narodowe dowodzone przez Francisco Franco, co miało według jednej z dwóch współczesnych interpretacji przesądzić o jego zwycięstwie<sup>9</sup> i otworzyć możliwości wprowadzenia przezeń reżimu.

---

<sup>9</sup> Według innej interpretacji końcowy wynik wojny domowej w Hiszpanii był efektem dysproporcji sił między republikanami a narodowcami, czerpiącymi z zasobów militarnych Niemiec i Włoch, która pojawiła się po zawarciu układu monachijskiego we wrześniu 1938 roku. W jego wyniku nastąpił kres dotychczasowego wsparcia republikanów ze strony Związku Radzieckiego oraz rozwiązanie frontów ludowych, będących wyrazem sojuszy lewicy na poziomie międzynarodowym.

## POMNIK BITWY NAD EBRO JAKO PRZEDMIOT SPORU

Przykładem walki o pomniki, która toczy się w Katalonii w związku z obecnością materialnej spuścizny frankizmu w przestrzeni publicznej, jest konflikt o monument upamiętniający bitwę nad Ebro<sup>10</sup>. Jest on osadzony w biegu rzeki w mieście Tortosa w prowincji Tarragona, gdzie ufundowano go w 25. rocznicę bitwy o Ebro jako symbolicznego końca Wojny Domowej, wykorzystując jako podstawę fragment konstrukcyjny mostu Cinta de Tortosa zniszczonego przez siły republikańskie<sup>11</sup>. Pomnik powstał w roku 1964, a dwa lata później odbyła się oficjalna uroczystość jego odsłonięcia przez generała Franco<sup>12</sup>. Jest owocem działań ówczesnych władz miejskich, deputacji oraz gubernatora cywilnego. Jego istnienie jest przedmiotem sporu, który nie tylko ma przełożenie na odmienne interpretacje frankizmu, to jest potępienie versus uznanie go za okres korzystny dla państwa oraz społeczeństwa, ale też na inne kwestie, w tym artystyczne oraz pragmatyczne. Sam monument ma postać dwóch, na wskroś nowoczesnych żelbetonowych monolitów w kształcie smukłych piramid, z których wyższa dekorowana jest krzyżami oraz innymi elementami symbolicznymi, a zwieńczona postacią żołnierza dzierżącego gwiazdę, czy to umieszczającego ją na niebie, czy nią kierowanego – co jest przedmiotem różnych wyobrażeń niezależnie od stosunku do wojny domowej i reżimu frankistowskiego.

Na szczycie mniejszej umieszczono charakterystycznego orła wznoszącego się do lotu i trzymającego w dziobie osobisty anagram generała Franco, który jest znakiem zwycięstwa frankizmu, oraz inskrypcję o treści: *Al Caudillo de la Cruzada y de los 25 años de paz*, czyli „Ku chwale Wodza Krucjaty i 25 lat pokoju”. Inicjatorzy powstania monumentu postępowali zgodnie z propagandą rządową, natomiast symbolika związana z Franco miała być umieszczona na nim dopiero później. Pomnik miał stanowić uhonorowanie bohaterów zamachu stanu z lipca 1936 roku, który położył kres Drugiej Republice i prowadził do Wojny Domowej<sup>13</sup>, choć trwają spory dotyczące reinterpretacji jego pierwotnego znaczenia. W roku 1980 urząd miasta usunął anagram oraz inskrypcję, a w roku 2008 tablice upamiętniające odsłonięcie pomnika przez Franco<sup>14</sup>, natomiast konstrukcja do dziś pozostaje na swym miejscu.

Liczący 45 metrów wysokości w swym najwyższym punkcie pomnik ten jest jednym ze znaków charakterystycznych Tortosy. Przez przeciwników nazywany jest „największym monumentem frankistowskim w Katalonii”<sup>15</sup>. Pojawia się na zdjęciach centrum miasta, gdzie często widnieje na pierwszym planie, z tłem

<sup>10</sup> Jego nazwa to El monumento conmemorativo de la Batalla del Ebro.

<sup>11</sup> Zob. Sílvia Marimon, *Símbols franquistes arrelats al territori. Retirar la propaganda de Franco continua generant polèmica* (21.01.2015), [http://www.ara.cat/cultura/Símbols-franquistes-arrelats-territori-Franco\\_0\\_1289271120.html](http://www.ara.cat/cultura/Símbols-franquistes-arrelats-territori-Franco_0_1289271120.html) [dostęp 20.11.2015].

<sup>12</sup> Ibidem; Sílvia Berbís, *Tortosa mantendrá el monumento franquista del Ebro*, *El Periódico* (28.05.2016), <http://www.elperiodico.com/es/noticias/politica/resultado-consulta-monumento-franquista-tortosa-favor-mantenerlo-5165252> [dostęp 24.11.2015].

<sup>13</sup> Sílvia Berbís, *Tortosa mantendrá...*

<sup>14</sup> Sílvia Marimon, *Símbols franquistes...*

<sup>15</sup> Zob. np. Alejandro Torrés, *Denuncian a Tortosa por mantener el monumento franquista más grande de Catalunya* (31.05.2016), <http://www.publico.es/politica/denuncian-tortosa-mantener-monumento-franquista.html> [dostęp 21.11.2015].

w postaci szeregu kamienic stojących u nadbrzeża. Podczas gdy jego przeciwnicy odwołują się do konieczności likwidacji pomnika jako świadectwa zwycięstwa frankizmu oraz uznają go za szpecący i niechlubny element w tkance miejskiej, argumentujący za jego zachowaniem oraz reinterpretacją znaczenia symbolicznego traktują go jako wartościowy architektonicznie wyróżnik miasta.

Losy kontrowersyjnego monumentu nie leżą jedynie w gestii władz lokalnych. Stały się przedmiotem sporu politycznego, dysput wśród mieszkańców, a także działań pozarządowych. Pod koniec 2010 roku partie CiU i PP wypracowały w Tortosie wspólne stanowisko, aby go ocalić. Krytykowane było ono na łamach dziennika „La Vanguardia” jako ekscentryczny alians<sup>16</sup>. Określany był on tak, ponieważ partie te, które doprowadziły do odrzucenia wniosku obywatelskiego w sprawie jego usunięcia, reprezentują zupełnie odmienne orientacje polityczne. Sam pomnik określany bywa w krytykującej jego ochronę katalońskiej prasie mianem „frankistowskiej piramidy”<sup>17</sup>. W celu eliminacji pomnika z przestrzeni publicznej orędownicy takiego rozwiązania połączyli siły, tworząc Komisję na rzecz Usunięcia Symboli Frankistowskich z Tortosy<sup>18</sup>. Od początku swojego istnienia stanowiła ona platformę sprzeciwu nie tylko wobec zachowania monumentu, ale też organizowania konsultacji w sprawie. Jej liderzy wyrażali przekonanie, że konsultacje służyć miałyby „legitymizacji trwania monumentu”, że reinterpretacja jego znaczenia pozbawiona jest sensu, a usunięcie pomnika jest nieuniknione i pozostaje jedynie kwestią czasu<sup>19</sup>.

Po latach sporów, na początku marca 2016 roku odbyło się głosowanie w Parlamencie Katalonii na wniosek partii CUP w celu przeforsowania pomysłu natchmiastowego usunięcia monumentu upamiętniającego bitwę pod Ebro. Liczby głosów zwolenników i przeciwników tego rozwiązania były wyrównane, z 43 głosami za, 42 przeciw i aż 46 głosami wstrzymującymi się<sup>20</sup>, co sprawiło, że podjęcie jakiegokolwiek decyzji utknęło w martwym punkcie. 28 maja 2016 roku doprowadzono do konsultacji społecznych wśród mieszkańców miasta. Zorganizowano je zgodnie z Reglamente Municipal de Participación Ciudadana, czyli Miejskim Regulaminem Partycypacji Obywatelskiej, a prawo oddania głosu miały osoby powyżej szesnastego roku życia zameldowane w Tortosie. Przedmiotem głosowania były dwa możliwe scenariusze losów monumentu w postaci: a) jego usunięcia w celu „nadania mu waloru muzealnego dla propagowania pamięci historycznej i pokoju” bądź b) jego zachowania przy „reinterpretacji i kontekstualizacji w celu propagowania pamięci historycznej i pokoju”. Jak widać, każda z propozycji wiodła ku temu samemu: jednemu i drugiemu działaniu nadano ramę interpretacyjną jako konstruktywnemu i kierowanemu szczytnymi ideami **pamięci historycznej i pokoju**, bez wzmianek o jakiegokolwiek formie destrukcji czy

---

<sup>16</sup> Núria Escur, *¿Qué hacer con los símbolos franquistas?*, La Vanguardia (27.06.2011), <http://www.lavanguardia.com/cultura/20110627/54177482796/que-hacer-con-los-simbolos-franquistas.html> [dostęp 22.11.2015].

<sup>17</sup> Zob. Silvia Marimon, *El monument franquista de Tortosa: 50 anys d'història i els intents frustrats de retirar-lo* (03.03.2016), [http://www.ara.cat/cultura/Parlament-IAjuntament-Tortosa-monument-franquista\\_0\\_1533446786.html](http://www.ara.cat/cultura/Parlament-IAjuntament-Tortosa-monument-franquista_0_1533446786.html) [dostęp 15.11.2015].

<sup>18</sup> Jej oryginalna nazwa to La Comisión para la Retirada de los Símbolos Franquistas de Tortosa.

<sup>19</sup> Silvia Berbís, *Tortosa mantendrá...*

<sup>20</sup> Silvia Marimon, *El monument franquista...*

czynach wbrew komuś lub czemuś. Wśród rozwiązań nie pojawiła się propozycja rozbiórki ani walki z niechlubnymi kartami przeszłości, ideą czy systemem frankistowskim ani też pamięci o Franco.

W wyniku konsultacji 68,36 procent głosujących opowiedziało się za utrzymaniem monumentu wraz z jego reinterpretacją, a jedynie 31,25 procent za usunięciem<sup>21</sup>, znikomy był odsetek głosów wstrzymujących się lub nieważnych. Po ogłoszeniu wyników burmistrz miasta Ferran Bel z partii CiU oznajmił, że „przedmiotem głosowania nie był faszyzm ani frankizm”, co było powtarzane przez środki masowego przekazu. Apelował ponadto, aby „nie traktować głosujących jako frankistów, ponieważ nimi nie są”, i przekonywał sceptyków, że są zwolennikami demokracji podobnie jak mieszkańcy pozostałych części kraju<sup>22</sup>. W konsultacjach oddało głosy 29,73 procent mieszkańców i frekwencja ta była przedmiotem wyrazów zadowolenia ze strony burmistrza<sup>23</sup>, należy jednak zwrócić uwagę, że dwie trzecie mieszkańców to milcząca większość, która pozostała w domach zamiast partycypować w tym projekcie obywatelskim. Wynik poddawany jest krytyce w związku z niereprezentacyjnością głosów względem populacji mieszkańców Tortosy, z przewagą przedstawicieli starszych pokoleń. Są też zastrzeżenia co do wiarygodności wyniku: przykładowo założyciel Socjalistycznej Partii Katalonii (PSC) Josep Bayarri twierdzi, że wynik jest sfałszowany, a ponadto frekwencja poniżej 50 procent uprawnionych sprawia, że i tak jest on nieważny<sup>24</sup>.

Wśród uczestników konsultacji pojawiła się opinia, że przedstawiciele młodego pokolenia są przyzwyczajeni do obecności monumentu w pejzażu miejskim, natomiast ideowo jest im obojętny, co miałyby być przyczyną niskiej frekwencji młodzieży. Choć możliwe rozwiązania, które poddane były mieszkańcom pod rozwagę, były bardziej znuansowane, argumentacja głosujących, która przytoczona była po tym zdarzeniu przez prasę, dotyczyła raczej prostej dychotomii: **za** bądź **przeciw** pomnikowi. Przykładowy argument na rzecz jego zachowania głosił, że monument jest upamiętnieniem bitwy pod Ebro, a nie pomnikiem Franco<sup>25</sup>, co świadczy o zamazywaniu pamięci o intencji fundatorów czy wręcz zbiorowym zapomnianiu historii. Inni uznają go natomiast za pomnik frankizmu i domagają się jego zburzenia.

Takie opinie na temat pomnika spotkać można zwłaszcza w prasie katalońskojęzycznej, która skłania się ku polityce eliminowania śladów pamięci po reżimie. Kataloński historyk Jordi Guixé<sup>26</sup> twierdzi wręcz, że na Ziemiach Ebru<sup>27</sup>, jak określa się południową część Katalonii, która mieści się w jego dorzeczu i do której należy Tortosa, „w dalszym ciągu trwa frankizm socjologiczny”<sup>28</sup>. Wyjaśnia

<sup>21</sup> *Tortosa vota en una consulta mantener el monumento franquista en medio del rio Ebro* (29.05.2016), <http://www.20minutos.es/noticia/2758759/0/tortosa-consulta-mantener-monumento-franquista-ebro/#xtor=AD-15&xts=467263> [dostęp 12.11.2015].

<sup>22</sup> Silvia Berbis, *Tortosa mantendrá...*

<sup>23</sup> *Tortosa vota en una consulta...*

<sup>24</sup> Silvia Berbis, *Tortosa mantendrá...*

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Jest to kataloński historyk specjalizujący się w politykach pamięci, zwłaszcza dotyczących czasów frankizmu, hiszpańskiej wojny domowej, a także uchodźstwa republikanów w jej wyniku. W innych źródłach występuje też pod pełnym nazwiskiem, tj. Jordi Guixé i Coromines.

<sup>27</sup> *Terres de l'Ebre* (kat.) / *Las Tierras del Ebro* (kast.).

<sup>28</sup> *Franquisme sociològic* (kat.) / *franquismo sociológico* (kast.). Określenie to weszło do obiegu akademickiego w hiszpańskich naukach społecznych wraz z transformacją systemową i stosowane

wynik konsultacji w sprawie tego kłopotliwego dla miasta monumentu, argumentując, że republikanie zostali zdziesiątkowani podczas bitwy nad Ebro, a wielu też wyjechało. Według niego jest to powód, dlaczego pomnik nie przeszkadza dziś mieszkańcom<sup>29</sup>. Inny kataloński historyk Ricard Gonesa twierdzi, że monument pozostaje symbolem **egzaltacji** frankizmem – w ten sposób odwołuje się implícite do Ustawy 52/2007, w której jest właśnie mowa o takim stosunku do przeszłości jako podstawie do konieczności eliminacji materialnych śladów wojny domowej i reżimu generała Franco.

Zdania są też podzielone co do wagi problemu i sensu poświęcania się debacie na temat monumentu. Josep Bayerri uznaje, że Tortosa nie może pozwolić sobie na to, aby jeszcze „przez pięćdziesiąt lat rozmawiać o monumencie”<sup>30</sup>. W podobnym duchu, w relacji prasowej dotyczącej wyników konsultacji społecznych z 2016 roku w sprawie pomnika, pojawiła się krytyka traktowania sprawy jako „problemu” regionalnego, który staje się w końcu przedmiotem zainteresowania prasy ogólnokrajowej<sup>31</sup>. Brian Cutts, który jest przedstawicielem Komisji na rzecz Usunięcia Symboli Frankistowskich – pomimo niekorzystnego z jego perspektywy wyniku konsultacji społecznych z 2016 roku – wyraża zadowolenie, że przynajmniej udało się wzbudzić zainteresowanie sprawą ze strony mieszkańców Tortosy. Stwierdził on, że konsultacje dały impuls do prawdziwej debaty, która dopiero rozpoczyna się wokół tego kontrowersyjnego monumentu<sup>32</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Po transformacji systemowej zaczęto w całej Hiszpanii eliminować ślady pamięci po epoce frankizmu w przestrzeni publicznej, jednak część z nich jest wciąż obecna. Są to między innymi budynki, które powstawały w tym okresie nie tylko w celach komemoracyjnych, ale przede wszystkim użytkowych. Są one potrzebne w tkance miejskiej, a ich rozbiórka oznaczałaby destrukcję układu urbanizacyjnego i walorów architektonicznych. Poza tym prowadziłaby do zubożenia potencjału lokalowego. Istnieją też wielkie konstrukcje, w tym pomniki, których znaczenie podlega procesom zbiorowego zapomnienia. Są one charakterystyczne dla poszczególnych miast, stanowią ich wizytówkę, a również miejsca umówionych spotkań mieszkańców czy punkty orientacyjne dla przybyszów. Mowa też

---

jest w odniesieniu do przetrwania po zmianie systemowej elementów charakterystycznych dla społeczeństwa czasów frankizmu, w tym między innymi takich jak: tradycjonalizm, konformizm, posłuszeństwo wobec władz lub wręcz serwilizm, wysoki poziom autocenzury, obawa przed zmianą i orientacja na przetrwanie. Właściwości te wyjaśniane są one przez hiszpańskich socjologów między innymi przez fakt, że państwo było autarkiczne, władza sprawowana była w sposób dyktatorski i społeczeństwo poddawane było przez parę dekad surowym represjom.

<sup>29</sup> Sílvia Marimon, *Símbols franquistes...*

<sup>30</sup> Sílvia Berbis, *Tortosa mantendrá...*

<sup>31</sup> Joan Martí, *Tortosa vota NO a la retirada del monumento que conmemora la Batalla del Ebro*, Baluarte Digital (28.05.2016), <http://baluardedigital.opennemas.com/articulo/sociedad/tortosa-vota-no-retirada-monumento-conmemora-batalla-ebro/20160528233416004184.html> [dostęp 12.11.2015].

<sup>32</sup> Sílvia Berbis, *Tortosa mantendrá...*

o licznych nazwach miasteczek oraz wiosek, a także ulic i placów – zwłaszcza poza wielkimi miastami, gdzie procesy przemian nie zachodzą tak szybko, które w dalszym ciągu noszą nazwy, w których obecna jest postać Caudillo. Wśród nazw osad, które nadano jako wyraz hołdu dyktatorowi i pozostają niezmiennicze, są to: Águeda del Caudillo (Salamanka), Alberche del Caudillo (Toledo), Bembézar del Caudillo (Kordoba), Llanos del Caudillo (Ciudad Real), Guadiana del Caudillo (Badajoz) oraz Villafranco del Guadiana (Badajoz), Quintanilla de Onésimo (Valladolid). Faktowi temu nie tylko towarzyszą postulaty ich zmiany, ale i wszczynane są postępowania sądowe wobec burmistrzów, którzy nie podjęli takich działań<sup>33</sup>. Jest do dziś wiele ulic noszących imię Wodza, a także inskrypcji noszących ślady symboliki frankistowskiej oraz idei Hiszpanii jako *Una, grande y libre*, czyli „jednej, wielkiej i wolnej”, co było unitarystycznym hasłem promowanym za czasów reżimu.

Jak twierdzi Jordi Guixé, na terenie Katalonii pozostaje wciąż 7700 symboli frankistowskich<sup>34</sup>. Według innych źródeł jest ich ponad 3000<sup>35</sup>. Nie chodzi tylko o związane z powszechnie rozpoznawanymi miejscami pamięci, ale również o drobne ślady apologii frankizmu, których kryteria katalogowania pozostają arbitralne. W żadnym razie nie jest tak, że dla władz Katalonii, klasy politycznej oraz mieszkańców sprawa jest jednoznaczna. Poza ustawą, która obowiązuje na poziomie ogólnokrajowym, powstają dodatkowe przepisy w poszczególnych wspólnotach autonomicznych, których celem ma być regulowanie kwestii trudnego dziedzictwa wojny domowej i frankizmu. Poza tym część z nich podlega zachowaniu oraz reinterpretacji, zwłaszcza ze względu na ich walor dla turystyki krajowej oraz międzynarodowej, która jest ważnym źródłem wpływów do budżetu.

## WAR ON MEMORIALS IN CATALONIA. WHAT TO DO WITH COMMEMORATION OF THE BATTLE OF THE EBRO

### *Summary*

The article discusses the conflicts taking place in public life over interpretation of the significance of places of national memory. The author presents them on the example of the dispute that arose in Spain over a memorial in the Catalan city of Tortosa. It commemorates the Battle of the Ebro, the military operation of the largest scale and consequences during the Spanish Civil War. The opponents of the memorial consider it as a testimony to the victory of Francoism and an unsightly and disgraceful element in the urban tissue. They appeal for its liquidation, while those arguing for its preservation and reinterpretation of the symbolic meaning treat it as an architecturally valuable distinguishing feature of the city. The fate of the controversial memorial does not rest solely in the hands of local authorities, but it has become a subject of political disagreement, disputes among residents

---

<sup>33</sup> *¿Sabes qué 11 pueblos mantienen nombres franquistas?* (10.02.2016), <http://www.larazon.es/espana/sabes-que-11-pueblos-mantienen-nombres-franquistas-GJ11903360#.Tt1qkRuKSVsvQv> [dostęp 24.11.2015].

<sup>34</sup> *Sílvia Marimon, Símbols franquistes...*

<sup>35</sup> *Núria Escur, ¿Qué hacer con los símbolos...*

and non-governmental activities. They are taking place against a background of the current legal basis of historical memory (Law 52/2007 of 26 December), which was developed by the political Left to compensate for the harm done to the victims of the Civil War and the Francoist dictatorship, and to implement changes in public space in connection with the traces of Francoism. However, its content leaves quite a big decision-making margin to the public authorities as to removing the traces of the regime from reinterpretation.

Trans. Izabela Ślusarek